

KURIER CODZIENNY

Kraków, Sobota 13. maja 1911.

Redakcja i Administracja:

Rynek — Pałac Spiski I. 34. — Telefon 1198a.

Biuro dla miasta:

Kiosk w Pałacu Spiskim. — Telefon Nr. 1198b.

Drukarnia: A. Koziańskiego

ul. Karmelicka 2. — Telefon 315 i 1198 c.

Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu

z wyjątkiem dni świątecznych.

Redaktor i wydawca: **Maryan Dąbrowski.**

Prenumerata w Krakowie:

miesięcznie w Administracji K. 1—
z odnośnikiem do domu 1:40

kwartalnie 4—

Prenumerata na prowincyi:

miesięcznie K. 1:50

kwartalnie 4:50

w Niemczech kwartalnie 5:20

w innych państwach 7—

Numer pojedynczy w Krakowie 5 halerczy

na prowincyi 6

Inseraty:

Wiersz petitowy jednoszpaltowy K. —20

Każdy następny raz —10

Wiersz pet. układu tabelar. —40

Nadesłane —60

Nekrologi —80

Wiersz po kronice 1—

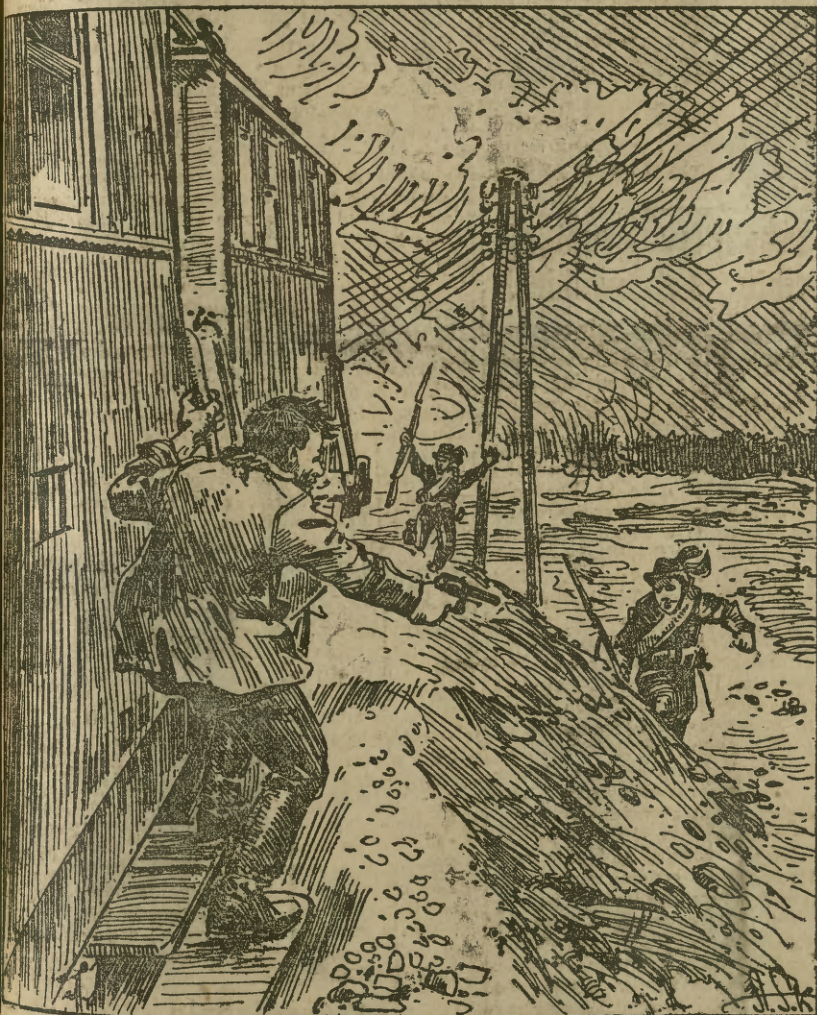
Załączniki od 100 egzempl. od 2—

Paski od 3—

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu

(najmniejsze ogłoszenie 40 hal.)

Smiała ucieczka włamywacza.



(Ubjasnienie wewnątrz numeru.)

Przeciw szlendryanowi biurokratycznemu.

Reforma administracji państwowej.

Ktokolwiek ma do czynienia z naszymi władzami administracyjnymi, czy to z starostwem, czy z urzędem podatkowym, czy z namiestnictwem, czy wreszcie z jakim wyśokiem Ministerstwem w Wiedniu, wie doskonale, ile wody upłynie zanim doczeka się jakiegoś rozstrzygnięcia, zna dobrze te wonne bukieciki nieśmiertelnego „schimla” austriackiego, który w całej rozciągłości od epoki józefińskiej aż po nasze czasy się utrzymał. W najdrobniejszej sprawie władze państwowe sporządzają nieskończone „beryhty” i protokoły, nie oglądając się wcale na potulnego interesenta, który niejednokrotnie posiwieć może, zanim doczeka się załatwienia swojej sprawy. To też nie ma sesyi parlamentarnej, żeby nie podnoszono słusznych skarg i żalów przeciw temu lekceważeniu najistotniejszych interesów obywateli ze strony naszych władz administracyjnych — lecz dopiero teraz rząd zabiera się do reformy toku urzędowania u państwowych władz administracyjnych.

Ankieta.

Do tego celu służyć ma przedewszystkiem ankieta, która będzie zwołaną na podstawie odrębnego pisma cesarskiego.

Ankieta, w której wezmą udział najwybitniejsi znawcy stosunków administracyjnych w państwie, więc wysocy urzędnicy, profesorowie uniwersytetu, ekonomiści i inni, zbierze się w najbliższych dniach w Wiedniu a obrady tej ankiety dostarczą rządowi substratu do wypracowania reformy toku urzędowania władz administracyjnych.

W pierwszym rzędzie rozchodzi się o uregulowanie wzajemnego stosunku władz państwowych i autonomicznych, gdyż na tem polu przychodzi niejednokrotnie do przykrych sporów kompetencyjnych, na których cierpi tylko niewinna strona. Dalszym postulatem jest uproszczenie postępowania przed władzami politycznymi, względnie dążenie do

LEON GRABOWSKI W KRAKOWIE

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Plac Maryacki L. 9 róg Rynku głów. — Tel. 1590.

MAGAZYN SUKIEŃ MĘSKICH

nagrodzony złotymi medalami w Paryżu i Londynie.

Ul. Szpitalna 36, vis a vis teatru miejskiego. — Tel. 561.

The Roller Skating Rink

Kraków

Wrotnisko

Rajska 12.

W sobotę 13 i niedzielę 14 maja b. r. o godz. 9½ wieczorem odbędzie się pierwszy raz w Krakowie

MATCH HOCKEY'OWY

między „CRACOVIA” Roller Skating Club
a „WROTNISKO” ROLLER SKATING CLUB

Codziennie 2 seanse sportowe rano od godz. 10—1 i popołud. od 4—11 bez przerwy. — Muzyka wojsk. Szczegół. w afiszach.

szybszego załatwiania podań, wniesionych do władz. Podania o koncesję na zakłady przemysłowe, podania w sprawach prawno-wodnych, rekursy podatkowe, reklamacje frachtowe wnieszone do władz kolejowych — to przykre bóleczki całokształtu naszego życia ekonomicznego.

Reforma przedewszystkiem powinna zmierzać do zmniejszenia niepotrzebnej pisaniny, a dalej do skrócenia toku instancyj, gdyż sprawy drobne nie koniecznie muszą przechodzić przez wszystkie władze.

Cała ludność oczekuje z niecierpliwością rezultatów prac tej ankiety a parlament niewątpliwie da swoją aprobatę reformie administracji, która w dotychczasowej formie porządnie już się dała we znaki ludności.

Frona III. Dumy.

Sromotna porażka Stołypina.

Rozwiązanie Dumy?

Premier III. gabinetu rosyjskiego, Stołypin, popada w dalszym ciągu w kolizję z Dumą. Okazuje się, iż polityca Stołypina jest ogromnie chwiejna, a wynik wczorajszego głosowania aż nadto wymownym jest tego dowodem. Październikowcy wniesli onegdaj interpelację w sprawie zastosowania prawa o ziemstwach w sześciu guberniach na Litwie, na zasadzie art. 87 praw zasadniczych.

Z góry przepowiedano przegrana Stołypina, gdyż większość poselska jest uosobiona opozycyjnie przeciwko nadużyciom owego artykułu.

Na krótko przed posiedzeniem zaczęła się wypełniać galeria dla publiczności, łóża prasy, senatorów i członków Rady państwa.

Mowę Stołypina przyjęto wśród ogólnego szmeru niezadowolenia; pojawiały się często wykrzykniki: „dymisya“, „skonczyć“ i t. p.

Po replikach posłów Maklakowa, Lwowa, Kamińskiego, w których poddano mowę Stołypina ostrej krytyce przystąpiono do głosowania nad formułą październikowców.

Formuła ta, w której uznają działanie Stołypina przez zastosowanie art. 87 za **nieprawomierne**, wyjaśnienia zaś tegoż prezesa rady ministrów za niedostateczne — przyjęta została **olbrzymią większością 202 głosów przeciwko 82.**

Wynik głosowania wywołał **olbrzymią sensację**. Panuje zgodna opinia, że Stołypin obecnie musi podać się do dymisji.

„Nowoje Wremia“ i inne organy rządowe grożą, że tem głosowaniem Duma wzięła wielką odpowiedzialność na swoje sumienie i ciężko za to odpokutuje, bo zapłaci swą egzystencją!

Konflikt między Dumą a Stołypinem tak się zaostrzył, że **rozwiązanie Dumy w czasie najbliższym zdaje się nie ulegać wątpliwości.**

Cesarz w Gödöllő.

Ponowne pogłoski o zastąpieniu cesarza.

Na giełdzie budapeszteńskiej szerzyły się wczoraj ponownie pogłoski o kiepskim stanie zdrowia monarchy, które jednak natychmiast zostały energicznie z kół dworskich zdementowane. Komunikat oficjalny stwierdza, że cesarz cieszy się najlepszym zdrowiem, oraz że codziennie odbywa spacer po parku, które niejednokrotnie trwają dłużej aniżeli godzinę.

Tryb życia cesarza w Gödöllő niczem się nie różni od trybu życia w Schön-

brunnie. Monarcha wstaje o godz. 5 rano a po zrobieniu toalety udaje się natychmiast do swego gabinetu, gdzie pracuje do godz. 7-mej. O tej porze podają skromne śniadanie, złożone z szklanki słodkiego mleka i zwykłych bułeczek maślanych. Po śniadaniu słucha cesarz cichej masy w kaplicy zamkowej, poczem — w razie pogody — udaje się na przechadzkę do przesiłnego parku, który także teraz, jak przedtem, otwarty jest dla publiczności. W przyzwyczajonej odległości, dyskretnie, towarzyszą cesarzowi agenci tajnej policy, których policya budapeszteńska przysłała do Gödöllő na czas pobytu cesarza. Po przechadzce, która trwa zazwyczaj godzinę, wraca cesarz do zamku i zasiada ponownie w swym gabinecie do pracy, która trwa bez przerwy aż do godz. 4-tej. O tej porze podają obiad, do którego cesarz zasiada w towarzystwie swojej swity. Menu obiadu jest nadzwyczaj skromne, a składa się z rosółu, sztuki mięsa i leguminy. Cesarz pije tylko lekkie wino stołowe reńskie, a jego otoczenie musi się stosować do tego. Po obiedzie cesarz znowu spaceruje godzinę, poczem znowu pracuje i słucha raportów rozmaitych dygnitarzy. O godzinie 7-mej spożywa cesarz kolację, poczem o godz. 8 i pół udaje się na spoczynek. Wówczas w całym zamku cesarskim gasną światła, gdyż wszyscy stosują się do monarchy. Tylko w jednym pokoju aż do 10-tej płoną światła, to jest w pokoju, gdzie obaj generalni adjutanci hr. Paar i hr. Bolfrass i marszałek dworu ks. Montenuovo, grają w taroka po 5 halerzy za punkt.

Niesnaski w pruskiej rodzinie królewskiej.

Cesarzowa i następczyni tronu.

Niedawno donosiły dzienniki niemieckie o niesnaskach panujących między cesarzem Wilhelmem, a jego najstarszym synem, następcą tronu księciem Eitlem. Wyrazem tych niesnasek była podróży księcia na Wschód oraz rozkaz, dany mu przez ojca, aby zamieszkał stale w Poznaniu. Niesnaski między królem a następcą tronu, należą widocznie w rodzinie Hohenzollernów do tradycji rodzinnej — wszak warto w tym kierunku przypomnieć fakt historyczny, że Fryderyk Wielki był jako następca tronu przez swego ojca nawet na śmierć skazany i dopiero na błagalne prośby dworaków ulaskawiony i osadzony w więzieniu. Z biegiem lat zmieniają się formy tych sporów, ale źródło — jak się rzekło — zawsze istnieje a szukać go należy w niepojętym żądzy panowania, rozpierającej piersi każdego Hohenzollerna, żądzy, która nawet zatrąca stosunek między ojcem a synem.

Obecnie nadchodzą z Berlina wiadomości, które stwierdzają, że także między cesarzową a jej synową panuje głucho nienawiść. Przyczyna jest bardzo prozaiczna. Oto następczyni tronu, Cecylia, jest osobą bardzo bogatą i może sobie pozwolić na luksusowe, wystawne życie, podczas gdy cesarzowa jest stosunkowo niezamożną i musi prowadzić skromny tryb życia.

Księżna Cecylia wniosła swemu mężowi niebywały na stosunki pruskie posag w wysokości 60 milionów marek — podczas gdy Hohenzollernowie, jak wiadomo, należą do najuboższych rodzin panujących. Wskutek tego na dworze następcy tronu panuje zbytek i przepych, który rażąco odbija od purytańskiej skromności dworu cesarskiej. Finansowa niezależność od

papy-cesarza sprawia, że następca tronu jest w swoich ruchach i w całym swem zachowaniu się o wiele swobodniejszy, wskutek czego znaczenie jego braci — biednych synów królewskich — znacznie się obniża.

Po za tem księżna Cecylia lubi się bawić i stroić, podczas gdy jej dostojna teściowa całymi dniami odbywa praktyki religijne z najrozmaitszymi pastorami — jednym słowem, cała aż po uszy tkwi w ortodoksyjno-ewangelickiej propagandzie, której jest najwyższą protektorką, podczas gdy jej synowa absolutnie nie zdradza zrozumienia dla tego wznieśłego posłannictwa kościoła luterńskiego.

Na tem tle pogłębia się coraz bardziej między królem a następcą tronu przepaść, która zaczyna już nawet rzucać cienie na całokształt życia politycznego w Niemczech.

Przed nowymi wyborami do parlamentu.

Kandydatura prezydenta dra Lea.

Trzy deputacje mieszczańskie proszą prezydenta, by przyjął mandat.

Kandydatura prezydenta m. Krakowa dra Lea na posła do Rady państwa z Śródmieścia, jest już faktem dokonany. Prezydent ulegając życzeniu szerokich sfer obywatelstwa krakowskiego zdecydował się postawić swoją kandydaturę z śródmieścia z tem atoli zastrzeżeniem, że Rada miejska na najbliższym posiedzeniu udzieli jego kandydaturze swej aprobaty — co zresztą pierwsi w naszym dzienniku poruszyliśmy. Oczywiście najmniejszej nie podlega wątpliwości, iż Rada miejska to życzenie prezydenta spełni w zupełności.

Wczoraj udały się do prezydenta dra Lea trzy delegacje: partyi mieszczańskiej, Koła mieszczańskiego i Izby rękodzielniczej z prośbą, by w interesie rozwoju miasta i kraju mandat poselski przyjął.

Delegację partyi mieszczańskiej tworzył pełny jej komitet z prezesem posłem J. K. Federowiczem na czele, który wypowiedział mowę do prezydenta.

Delegację rękodzielniczą, złożoną z około 60 najwybitniejszych reprezentantów stanu rękodzielniczego prowadził prezes „Gwiazdy“ p. Tomasz Bujas. Wzięli w niej także udział radcy miejscy Wajda i Wolny. Przemowy do prezydenta wygłosili pp.: Bujas i Wajda.

Wreszcie zjawiła się deputacja Koła mieszczańskiego, a jej imieniem przemówił do prezydenta radca m. prezes Kosobucki, podnosząc, że ogół mieszczaństwa krakowskiego ze wszystkich sił poprze kandydaturę prezydenta i zapewni jej świetne zwycięstwo.

Prezydent w odpowiedzi na przemówienia reprezentantów poszczególnych delegacji, podziękował w serdecznych słowach za wyrażone mu zaufanie i zaznaczył, że ofiarowany mu przez mieszczaństwo mandat przyjmie.

Zatwierdzenie kandydatury krakowskich.

Z chaosu pogłosek, przepłatanych tu i ówdzie faktami, z tej całej powodzi plotek, komeraży i machinacy zakulisowych, zaczyna się powoli — niby Afrodite z piany morskiej — wyłaniać wyrazisty obraz zbliżającej się kampanii wyborczej, a pierwszym do tego krokiem, to wczoraj-

Z powodu PRZEBUDOWY domu gminy ewangelickiej URZĄDZAM

Wielką sprzedaż pierścionków zaręczynowych i ślubnych

Najlepsze zegarki, zegary, łańcuszki, kolczyki, broszki, wszelkie wyroby złota srebrne oraz srebro stołowe poleca **najtaniej**

JÓZEF FEIL w Krakowie Grodzka Nr. 60.

Bezpłatnie
wysyła bogato ilustrowany cennik



sze — naturalnie utartym zwyczajem ścisłe poufne — wspólne posiedzenie delegatów dwóch najgłówniejszych stronnictw, istniejących na terenie stoł. król. Wielkiego miasta Krakowa. *Per tot discrimina rerum* podają sobie oba główne stronnictwa — pozornie pogodzone — dłonie, celem przeprowadzenia wyborów w Krakowie, wychodząc z tego zresztą słusznego zapatrywania, że kampania wyborcza, to wojna w całym tego słowa znaczeniu, że zatem w całej rozciągłości winna znaleźć zastosowanie strategiczna maksyma starego Blüchera: „*Getrennt marschieren, vereint schlagen!*“

Wczoraj odbyło się w lokalu wyborczym Komitetu mieszczańskiego w Pałacu Spiskim posiedzenie delegatów wyborczego komitetu polskiego stronnictwa demokratycznego i takiegoż komitetu Klubu mieszczańskiego. Ze strony demokratów brali w tem posiedzeniu udział pp. Bandrowski, Butrymowicz, dr. Wielgus, Ginzler, dr. Wasung, Konopiński, Halski, Klemensiewicz i Skapski, a ze strony mieszczańskiej pp. dr. Schneider, Maurycy Dattner, prof. dr. Nowak, dr. Leo, Sare, Federowicz, dr. Biliński, Beringer, Kosobucki, Biskupski i Wajda. Przewodniczył dr. Bandrowski a sekretarzował dr. Schneider.

Po ożywionej dyskusji, która trwała od godz. 7-mej do 10-tej wieczorem, zapadły zgodnie i jednomyślnie następujące uchwały:

1) Uchwalono zgodnie zaproponować **dra Petelena** jako kandydata na Wesołą. Odnosnie do tej kandydatury, i to tylko co do tej kandydatury, uchwalono ze względu na zagrożony interes narodowy w tym okręgu, porozumieć się z innemi stronnictwami narodowemi, jak z nar. demokratami, stronnictwem prawicy narodowej i stronnictwem chrześcijańsko-socyalnem, aby stronnictwa te w tym jednym okręgu zrezygnowały ze stawiania własnych kandydatów i zgodziły się na kandydaturę dra Petelena. W tym celu już dzisiaj wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie z przedstawicielami narodowej demokracji.

2) Zgłoszono i uchwalono jednomyślnie kandydaturę **dra Lea** na śródmieście. — Obecny dr. Leo podziękował za dowód zaufania, lecz definitywną decyzję swoją co do przyjęcia mandatu uczynił zawisłą od aprobaty Rady miejskiej, gdyż, jak powiedział, nie zamieniłby mandatu poselskiego z prezydenturą miasta.

3) Uchwalono i zatwierdzono kandydaturę **d-ra Doboszyńskiego** na Nowy-Swiat.

4) Co do kandydatury **inż. Zieleniewskiego** na okręg kleparski nie zapadła jeszcze na wczorajszym posiedzeniu decyzja, gdyż w łonie samego stronnictwa mieszczańskiego (!) z którego ramienia p. Zieleniewski kandyduje, nie osiągnięto jeszcze w tej kwestyi zupełnego porozumienia.

5) Odnosnie do okręgu **kazimierskiego**, przyjęto do wiadomości oświadczenie konserwatywnego stronnictwa żydowskiego (kahalników), że stronnictwo to stawia w tym okręgu własnego kandydata.

Desygnowanie kandydata na ten okręg nastąpi dopiero po zgromadzeniu kahalników, które w najbliższych dniach się odbędzie.

Wbrew powyższej relacji jesteśmy w możności donieść, iż więcej aniżeli wątpliwem jest, czy kahalnicy będą na Kazimierzu stawiali kontrkandydata drowi Grossowi. Dr. Rafael Landau bowiem, który chce kandydować, nie ma najmniejszych widoków powodzenia, a jedynym kandydat z pewnymi szansami wyborczymi, r. dworu p. Sare, jak dotychczas kandydować nie chce, a inni kandydaci z ramienia tego stronnictwa absolutnie nie wchodzą w rachubę.

Kolejarze przeciw kandydaturze Dra Petelena.

Otrzymujemy następujące pismo: Oświadczamy publicznie że na podstawie paktu zawartego przed czterema laty przy zeszłych wyborach z partją demokratyczną jak i mieszczańską, stawiamy w okręgu wyborczym „Wesoła“ własnego kandydata **kolejarza**, stojącego na gruncie narodowym i uznający bezwzględną solidarność Koła Polskiego. **Od kandydatury tej pod żadnym warunkiem nie odstąpimy.**

Za tymczasowy komitet kolejarzski: Biernakiewicz, Daniszewski, Potoczek, Gorgosch, Dr. Banaszewicz, Bachowski, Michalka.

Na nic się tedy nie zdały paktowania i różne „jednomyślnie“ uchwały komitetów i stronnictw, które jak się obecnie w całej pełni okazuje, robiły „*Die Rechnung ohne den Wirt*“.

Kolejarze, którzy stanowią *gross* wyborców na Wesołej, absolutnie się nie zgodzą na Dra Petelena, którego, delikatnie się wyrażając, mają całkiem słuszny powód nie lubić. Kolejarze stawiają własnego kandydata w osobie insp. **Dra Maryana Starzewskiego**, od którego pod żadnym warunkiem, jak oświadczają, nie ustąpią.

Wobec tego dziwi nas chęć niedotrzymania paktu ze strony mieszczań i demokratów tem więcej, że jeżeli kto, to istotnie tylko Dr Starzewski ma **rzeczywiste szanse zdobycia mandatu.**

Kandydat syonistów contra Eksc. Bilińskiemu.

Rzeszów 11 maja.

Miejscowy komitet ściślejszy partji syonistycznej w porozumieniu z centralnym komitetem lwowskim zatwierdził na okręg miejski Rzeszów-Sędziszów-Ropczyce kandydaturę syonisty Efraima Fischla Waschitza, kandydata adwokackiego ze Lwowa.

Organ tutejszych syonistów „*Neue Volkszeitung*“, omawiając stanowisko, jakie żydzi powinni zająć podczas obecnych wyborów, twierdzi, że we wszystkich okręgach, w których żydzi nie mogą przeprowadzić wyboru własnego kandydata powinni popierać wszelkiemi siłami kandydatów polskich, tylko nie ludowców i wszechpolaków.

Dr Bardel czy Ruebenbauer.

Bochnia, 11 maja.

W Bochni odbył się wczoraj zjazd delegatów ludowych z całego okręgu wyborczego Bochnia-Brzesko. Po bardzo długiej barzliwej dyskusji uchwalili zjazd postawić dwóch kandydatów. W głosowaniu tajnem desygnowani zostali jako kandydaci Dr Bardel i b. poseł Ruebenbauer. Obaj złożyli deklarację, że po pierwszym głosowaniu 13 czerwca **jeden z nich zrezygnuje na rzecz tego, który otrzyma większą ilość głosów.**

W numerze niezmielnym zamieszcimy sprawozdanie z przebiegu obrad tego zjazdu.

Zatwierdzenie kandydatury dra Wróbla i Zarańskiego.

Chrzanów, 11 maja.

Dzisiaj pod przewodnictwem hr. Mycielskiego obradował tu pełny komitet przedwyborczy ogólnio-bywatełski przy udziale kilkudziesięciu najpoważniejszych członków z całego okręgu Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice-Liszki.

Komitet jednomyślnie uchwalili zatwierdzić na ten okręg kandydatury dra Ignacego Wróbla, oficjalnego kandydata Stronnictwa Ludowego i b. posła Zarańskiego (stronnictwo demokratyczne).

Oficjalny kandydat ludowy w Przemyślu.

Przemyśl, 9 maja.

Obradowało tu zgromadzenie delegatów Komitetów gminnych Stronnictwa Ludowego, celem zadecydowania o kandydaturze na okręg wiejski Przemyśl-Bukowsko-Dynów. Przewodniczył z początku gosp. Domin z Harty, później prezes Stępiński. Kandydatury swe zgłosili z ramienia ludowców: radca sądu z Dynowa dr. Mossor, poczmistrz Jaworski z Krasieczyna i gosp. Gradowski z Wyszatyc. Po ich mowach przystąpiono do tajnego głosowania nad osobą kandydata. Ogromną większość uzyskał p. Jaworski, którego też pos. Stępiński proklamował oficjalnym kandydatem na ten okręg.

Pożar w teatrze.

O pożarze w teatrze „*Empire Palace*“ w Edynburgu donoszą jeszcze, co następuje: Wedle oficjalnych doniesień w płomieniach **zginęło 9 osób.** Straż ogniowa znalazła dwa trupy na schodach, trzy w garderobie, jednego przed sceną i trzy na korytarzach. Trupa prestidigatora Lafayeta poznano po maleńkim mieczyku, który nosił przy boku.

Pożar powstał od latarni papierowej — nieostrożnie położonej przez jednego z artystów na kulisie.

Z publiczności nie odniósł nikt obrażeń, gdyż zachowała ona **zimną krew i wyszła z teatru w porządku.** Natomiast cały personal teatralny uciekał, ogarnięty paniką i dlatego ginął w płomieniach. Nim jeszcze spuszczone żelazna kurtynę spadała jedna z artystek w przedział dla orkiestry. By nieść jej pomoc, pospieszył za nią jeden z aktorów, w połowie drogi opadła jednak kurtyna żelazna i **zgniotła go swym ciężarem.**

MLECZARNIA E. DOBRZYŃSKIEJ

na Plantach obok Biskupiego Pałacu

JUŻ OTWARTA!

Zdobycwcom powietrza.



W Paryżu odsłonięty został w tych dniach pierwszy pomnik dla zdobywców powietrza, którzy złożyli życie na ołtarzu awiatyki.

Artysta Lafayette.

W czasie pożaru zginął artysta „The Great Lafayette”. Był to jeden z najgłośniejszych artystów międzyarodowego Varietés. Lafayette pobierał bieżącą pensję od 60 do 70.000 kor. miesięcznie i był artystą uniwersalnym znanym jako żongler, kapelmistrz, kompozytor, jeździec na koniu i blazen. Artysta miał różne fantastyczne nawyczki, był także fanatycznie przywiązany do psów. Na ścianie swego mieszkania kazał umieścić napis: Im bliżej się poznaje ludzi — tem bardziej kocha się psy.

W chwili zgonu liczył Lafayette lat trzydzieści.

Śmiała ucieczka włamywacza.

(Do ilustracji tytułowej).

W miejscowości węgierskiej Belmajor popełniono niedawno liczne kradzieże z włamaniem. Zandarmerya wykryła rychło sprawcę w osobie Aleksandra Fojty, zamieszkałego przy końcu wioski i zamierzającego osiedzić się w domu, włamywacz jednak spostrzegł zamiary zandarmów i rzucił się do ucieczki. W pogon za nim popędzili zandarmi, włamywacz wpadł a toli do pociągu błyskawicznego, będącego w pełnym biegu i uszedł szczęśliwie pogoni. Przed najbliższą stacją wyskoczył Fojta z pociągu i znikł w gąszczach leśnych.

Konces. Centralne Biuro Kupna i sprzedaży Realności, Gruntów i Lasów
OLGI ROŻYCKIEJ pod dyrekcją

Bolesława RÓŻYCKIEGO
w Krakowie, Mały Rynek L. 4. II. p.

Kupuje i sprzedaje majątki ziemskie, folwarki, kamienice, mniejsze realności, lasy, parcele budowlane, wille, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa i t. d. oraz zamienia i wydzierżawia takowe. Jedyne w Krakowie najpewniejsze i najlepsze źródło szybkiego kupna lub sprzedania majątności.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 12. maja 1911.

6603 K 29 h w jednym dniu.

Ofiarność publiczna znalazła w dniu 3 maja wdzięczne pole do popisu. Towa-

rzystwo Szkoły Ludowej podobnie jak co roku zbierało grosz na na „Dar narodowy” a przyznać trzeba, że płon był obfity. Niestrudzone panie, pełniące dobrowolnie służbę przy stolikach rozrzuconych w różnych centrach miasta i liczne zastępy młodzieży kursującej po ulicach z blaszanymi puszkami zebraly łączną kwotę 6603 K 29 h.

Śmiało można przyznać, że w dniu 3 maja nie było obywatela, któryby nie okupił się choć drobną kwotą zwabiony miłym uśmiechem nadobnych pań, zdobywając sobie przez to... swobodne przejście przez ulicę. Wprawdzie byli i tacy, którzy nakładali porządnie drogi, by... bnie usłyszeć charakterystycznego brzęku puszek — lecz tych było niewiele — a ci, co odważyli się na ten krok mogli się spodziewać, że choćby jeszcze przed bramą swego domu... natkną się „przy-padkiem” na „akademika”, ochryplym od wielokrotnego „urzędowania” proszącego głośniego głosem — o „grosz na szkołę ludową”...

Nikt się nie wymówił, nawet ci, co przy zielonych stolikach ciągnęli losy szczęścia. Kawiarnie i restauracje dostarczały wcale poważnej kwoty na sympatyczny cel, gdyż w lokalach tych nie dano spokoju wszelkiego gatunku piwoszom i amatorom zakrapianej oraz gęsto obsiadłym przy stolikach karciarzom.

Poniżej podajemy przegląd składki na „dar narodowy”. Zebrano:

- 1) Przy stoliku przed firmą A. Hawelka WP. Zofii Surzyckiej — 560 K 65 h.
- 2) Przy stoliku przed hotelem dreżdżeńskim WP. Janiny Turowskiej — 650 K 79 h.
- 3) Przy stoliku przed kościołem Maryackim WP. Maryi Bogusławskiej — 147 K 60 h.
- 4) Przy stoliku przed firmą Wencel WP. Salomei Rymarowej — 270 K 25 h.
- 5) Przy stoliku na rogu ul. św. Anny i Wiśnej WP. Maryi Wielgusowej 164 K 30 h.
- 6) Przy stoliku przed cukiernią J. Brzeziny WP. Anny Ostrowskiej — 237 K 91 h.
- 7) Przy stoliku pod Sukiennicami WP. Jadwigi Januszewskiej 556 K 88 h.
- 8) Przy stoliku pod bramą Floryańską WP. S. Piechnikowej — 197 K 93 h.
- 9) Przy stoliku przed dworcem kolejowym WP. Wyttekowej — 144 K 25 h.
- 10) Przy stoliku przed pomnikiem Straszewskiego WP. F. Tondosowej — 127 K

22 h. 11) Przy stoliku przed kawiarnią Janikowskiego WP. Wędkiewiczowej — 84 K 84 h. 12) Przy stoliku przed pocztą Główną WP. Władysławy Habichtówny — 190 K 89 h. 13) Przy stoliku przed kościołem OO. Bernadynów WP. Szarłowski — 183 K 08 h. 14) Przy stoliku przed firmą A. Suski WP. Gruźewskiej — 177 K 27 h. 15) Przy stoliku przed Wawelem WP. Świeściakowskiej — 47 K 84 h. 16) Przy stoliku przed Mleczarnią Dobrzyńskiej WP. Pinkalskiej — 99 K 39 h. 17) Przy stoliku przy moście Zwierzynieckim WP. Kauczyńskiej — 62 K 90 h. 18) Przy stoliku w Parku Jordana WP. Owczarkiewiczówny — 273 K 04 h. 19) Przy stoliku przed Sokołem WP. Gustawskiej — 64 K 28 h. 20) Przy stoliku przed Uniwersytetem WP. Petelenzowej — 104 K 26 h. 21) Przy stoliku przed kawiarnią Bisanza WP. Świągostowej — 158 K 20 h. 22) Przy stoliku przed firmą Drobner WP. Pożniakowej — 118 K 81 h. 23) Przy stoliku przed kościołem OO. Zmarłych WP. Wincentowej Stępowskiej — 175 K 45 h. 24) Przy stoliku przed pomnikiem Jadwigi i Jagiełły WP. Strużyńskiej — 144 K 92 h. 25) Przy stoliku przed pomnikiem Grunwaldzkim Jagiełły WP. Maryi Cieplakowej — 71 K 80 h. 26) Podczas kwesty w kościele Panny Maryi — 136 K. 27) W 40 puszkach obnośnych zebrano 1495 K 74 h, w ogólnej sumie przyniósł więc zbiór 3 maja 6603 K 29 h.

Jaskinia gry w Krakowie.

Piszą nam z miasta: W jednej z tutejszych kawiarni, mających pretensję do pierwszorzędności, będącej jednak zwykłą spelunką karcianą, omijaną przez lepszą publiczność ze względu na wyżej przytoczonego, jak niemniej ze względu na notoryczną gburowatość właściciela tejże kawiarni, uprawia się od dłuższego czasu najgorszego gatunku gry hazardowej, w których właściciel czerpie poważne zyski nie tylko z t. zw. „cechy karcianej”, lecz nadto jako wytrawny „pointer” stwarza sobie niepraktykowane wśród innych właścicieli kawiarni rentowne źródło dochodów.

Nie zajmowalibyśmy się tą spelunką, gdyby nie zwrócenie nam uwagi z poważnej strony, iż tego stanu rzeczy nie wolno dłużej tolerować, zwłaszcza wobec faktu — jak nam doniesiono — iż niedawno w speluncie tej przegrał jeden z członków naszej palestry sumę 3000 koron!

Czy władzom bezpieczeństwa znane są te fakty? — i co będą mieć na swe usprawiedliwienie, jeśli przez ich niedozór znów złamana zostanie egzystencja jednostki, dzięki tolerowanemu hazardowi?...

Trzy samobójstwa.

W ciągu ostatniej doby targnęło się w Krakowie troje ludzi na swoje życie; w dwóch wypadkach zdołano desperatów uratować, jeden wypadek zakończył się prawdopodobnie śmiercią desperata.

Samobójstwo przy ul. Kilińskiego.

Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem skierował ku sobie broń samobójca 25-letni Tytus C., artysta malarz, pochodzący z Ciechocinka w Królestwie polskim, a zamieszkały przy ul. Kilińskiego l. 16. Desperat strzelił sobie w rewolweru w pierś, a kula przeszła powyżej serca i utkwiała wewnątrz. Do nieprzytomnego zawieziono go na klinię chirurgiczną, gdzie dokonano natychmiastowej operacji. Zachodzi jednak obawa, iż samobójcy nie zdołają

Poleca płaszcze angielskie w cenach po koron 14. — Płaszcze gmurowe kor. 25. Kostiumy angielskie na jedwabiu koron 29. — Kostiumy płóciennne po koron 16. — Spodnice do bluzek od koron 5.

WIELKI wybór bluzek, matynek, HALEK. Po cenach konkurencyjnych.

Już został otwarty
Pierwszorzędny Magazyn
Gotowej Konfekcji Damskiej
POD FIRMĄ

AU BONHEUR DES DAMES
Kraków, ul. Floryańska L. 10.

naprzeciwko apteki W. P. Wiśniewskiego.

Drobne
10 halerc

Letnie

do wynajęcia
i kuchnia
Czerny, o
mem. Elia
Zwierzyń
cyny u Pa

Ninie

zawiadanie
sprzedaży
tuch i res
szych cen
tinger, ul.
54 l. p.

Ozi

w okolicy
wierzchni
dziejawę
350 mg. 2
wenturama
od poddżę
cki Kraków
Nr. tel.

2 wille

z komfortu
z ogródkami
gosp. do
zamiany
w niewielki
stacyi kole
przejmuje
biuro kupna
ruchomości
Rynek 4 Nr.

10-20.00

do ulokowa
tekę po ban
ę w Krakó
Różycki Kra
nek 4 Nr.

Majątek

w powiecie
cznej powie
500 mg. z p
kami inwest
scencya za k
dania. Gotów
kor. pożycz
nia Kones
kupna sprze
mości Krak
nek 4 Nr.

Realność

w Wielkim
dająca się
z piękniemi
cynie stały
wodociąg i
nia lub zam
czek lub kam
Kowię. Zgłos
Kraków, Mał
telefon

322

Najtańsze

MEBLE, LUSTRA

i WÓZKI DZIECIENNE

w wielkim wyborze poleca

Willa w Z

I p. mrowana

na od podat

budynkami

z ogrodem

za 25.000

10.000 Kor.

kupna, wzię

ny na mały fo

płatą. Zgłosz

biuro kupna

ruchomości

Rynek 4 Nr.

już lekarze ocalić. Obecnie walczy on w szpitalu ze śmiercią. Powodem tragicznego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

Otrucie.

W godzinę później interweniowało pogotowie ratunkowe na ul. Smoleńskiej w wypadku zatrucia jodyną. Desperatkę N. N., 21-letnią żonę malarza, pozostawiono opiece domowej po uprzednim wypowianiu żołądka.

Zaczadzenie.

Trzeci wypadek samobójstwa nastąpił około godz. 12-tej w nocy, przy ul. św. Filipa pod l. 2, gdzie usiłował pozbawić się życia przez zaczadzenie 26-letni robotnik, Józef Fornal. Desperat napaliwszy w piecu, zamknął szczelnie drzwi i okna i położywszy się na łóżku, spokojnie oczekiwał śmierci. Samobójcze zamiary robotnika przeczuli widocznie sąsiedzi, którzy wynieśli go na plasty i tam zawezwali pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Wypadek czy zbrodnia.

W dniu 10 bm. znaleziono na prawym brzegu Wisły w Płaszowie zwłoki młodego mężczyzny w mundurze kolejowym.

Władze policyjne stwierdziły, iż jest to trup 25-letniego Juliana Orła magazyniera kolejowego w Płaszowie, syna Franciszka, dorożkarza z Podgórze. Orzeł wydał się z domu dnia 1 maja i był wieczorem tego dnia na nabożeństwie majowym w kościele podgórskim. Krytycznego dnia widziano go na krakowskiej stronie Wisły w towarzystwie kilku kolegów, z którymi miał wszcząć kłótnię, a która przemieniła się wkrótce w bójkę. Po dziś dzień jednak brak wszelkich szczegółów co do okoliczności, w których się zajęcie to rozegrało. Od tego czasu nie widziano Orła już więcej, dopiero onegdaj znaleziono jego zwłoki.

Czy zachodzi tu przypadek utonięcia spowodowanego być może nietrzeźwym stanem Orła, czy też rozmyślna zbrodnia — to pytanie dotychczas niewyświetlone. Władze sądu, iż pierwsze przypuszczenie jest więcej uzasadnione — nie wykluczone jest jednak, iż Orzeł padł ofiarą zbrodni. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzi policja krakowska.

W dniu wczorajszym odbyła się sekcja zwłok Orła — rezultat jej atoli nie jest jeszcze wiadomy.

Otwarcie teatru Nowości. Od dnia dzisiejszego odbywać się będą w dawnym budynku „Cyruku Edisona” odpowiednio na teatr adaptowanym przedstawienia teatralne i kabaretowe. Na program składają się będą zawsze utwory wykonane wyłącznie w języku polskim a odpowiednie tak dla starszych jak też dla młodzieży. Pierwszy program wypełnią utwory popularnych kompozytorów i autorów w wykonaniu pp. Heleny Zimajer-Rapackiej, A. Poleńskiego i L. Wyrwicz, a, ulubieńców publiczności krakowskiej. Atrakcją wieczoru będzie niezrównana tancerka bosonoga, hiszpanka La bella Melanita zwana zagranicą „Gwiazdą Madrytu” która zaprodukuje oryginalne tańce hiszpańskie, oraz budzący podziw taniec wschodni, przedstawiający Śmierć Salomy. Produkcja ta stawia artystkę w rzędzie pierwszych tancerek Europy. Nadto odegrane zostaną przez umyślnie zorganizowany ансамбль dwie sztuki, z których jedna do niemożliwości tragiczna, a druga do rozpuku wesoła. Przedstawienia trwać będą od godz. 8-mej do 10½, a na sali znajdują się miejsca siedzące bez stolików, tak, że publiczność nie będzie zmuszana do spożywania potraw i na-

Wrotnisko w Krakowie.



Rycina przedstawia wnętrze budynku przy ul. Rajskiej, w którym mieści się wrotnisko. Obok podajemy portrety obu

nauczycieli jazdy na wrotkach pp. de Komjathy i A. Barth'a.

poi. Jest to obecnie najnowszy sposób praktykowany chętnie zagranicą a u nas dopiero pierwszy raz wprowadzony. Zmiany programu odbywać się będą częściowo co kilka dni.

Dwie opróżnione prezydentury sądu. Akta w sprawie zamianowania prezydenta sądu krajowego cywilnego w Krakowie nie mogły odejść do Wiednia, albowiem już po przygotowaniu propozycji wpłynęło podanie prezydenta sądu krajowego karnego, radcy dworu dra Pogorzelskiego o przeniesienie w stan spoczynku. Tak więc zamiast jednego, należy przygotować projekt obsadzenia dwóch posad prezydentów sądowych w tej samej randze. Wobec tego zmieniły się warunki ze względu na osoby kandydatów i okazała się potrzeba równoczesnego traktowania obu opróżnionych posad. Propozycje apelacji krakowskiej co do obsadzenia obu stanowisk odejdą już w niedługim czasie do Wiednia.

Rozstrzygnięcie konkursu na plaketę z Madonną w pałacu Sztuk pięknych. Dnia 9 b. m. zebrał się sąd konkursowy pod przewodnictwem dyr. F. Kopy, złożony z panów Bukowskiego, Ks. Gerarda Kowalskiego, prof. Laszczki, radcy budown. Odrzywołskiego, Piotra Stachewicza, Jana Szczepkowskiego i Ks. prałata Wądołnego i jednomyślnie uchwalili przyznać I. nagrodę w kwocie 600 koron plakietę nr 4 opatrzonej godłem „Madonna II”. II-gą nagrodę w kwocie 400 koron przyznał plakietę nr 11 z godłem „Lux” a mianowicie sześciu głosami przeciw dwóm, które padły na Nr 13.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej plakiety jest Dr Henryk Kunzek, zaś drugiej Włodzimierz Konieczny.

Jubileusz Chóru akademickiego. Na 27 b. m. przygotowuje się interesujący koncert w sali Starego teatru z udziałem byłych i obecnych członków Chóru akademickiego. Liczba śpiewających wynosić będzie przeszło 100 osób. Program o charakterze retrospektywnym będzie zawierał najcenniejsze utwory chóralne polskich kompozytorów — między innymi wykonane będą wyjątki ze słynnej „Missae brevis” Bartłomieja Pękiela, muzyka z XVII. stulecia. Koncert rozpocznie się wspaniałym „Psalmem” Władysława Żeleńskiego do słów Jana Kochanowskiego „Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy”...

Współdział przyjął znakomita polska śpiewaczka p. Karolina Pietraszewska, której dotychczasowa karyera na scenach włoskich i

w Warszawie postawiła ją w rzędzie pierwszorzędných artystek operowych i estradowych.

Bilety w cenie od 4 — 1 kor. są do nabycia w księgarni WP. S. A. Krzyżanowskiego.

Pocztowe karty legitymacyjne. Podróżująca publiczność spotykała się często z trudnościami, gdy w obcym mieście ma podjąć w urzędzie pocztowym bądźto pieniądze, bądź wogóle przesyłki za rewersem odbiorowym a niema przy sobie dostatecznego dokumentu legitymacyjnego. Celem udogodnienia podróżującym sposobu wykazania swej tożsamości przy odbiorze przesyłek zaprowadził Zarząd pocztowy pocztowe karty legitymacyjne, które nabyć można w każdym urzędzie pocztowym za opłatą 50 hal. i złożeniem swej fotografii. Dla kart tych, ważnych początkowo tylko początkowo tylko w obrębie monarchii, uzyskał Zakład pocztowy prawo ważności w wielu innych państwach, tak że obecnie legitymować się niemi można w Niemczech, Belgii, Szwajcarii i Włoszech od 1 maja br. także w Danii, Francji, Luksemburgu, Norwegii, Rumunii i Szwecji.

Konkurs na polską nazwę „Jockeya”. Z pośród 77 zgłoszeń, nadesłanych na konkurs, „Sportu Powszechnego”, uznano za względnie najlepiej odpowiadający warunkom konkursu, duchowi języka i wytwórczemu pojęciu narodowemu wyraz *Jedyny*, nadesłany przez 6 osób.

Ponieważ dwie propozycje nadeszły jednego dnia, sąd nagrodę rozłosował. Po otwarciu koperty okazało się, że twórcą nagrodzonej nazwy jest p. A. Morozewicz z Warszawy, drugim dyr. szkoły wydziałowej w Ostrawie Mor., p. J. Woynarowski.

Wyrodna matka. Maryanna Wajsońska, po wiwszy onegdaj nieślubne dziecię w Nowym Sączu, w dwie godziny po porodzie pogrzebała je żywcem w piwnicy pod węglami. Przechodzący obok plutonowy policji p. Podosek, posłyszawszy kłnienie niemowlęcia, udał się do piwnicy, skąd je wydołwał i oddał w ręce władz. Wyrodną matkę bezzwłocznie wydłedono i aresztowano.

Otwarcie testamentu Jana Ortha. Obecnie po prawomocności orzeczenia sądowego, uznającego Orth'a za zmarłego, nastąpi otwarcie testamentu, który Orth w przeddzień złożenia godności arcyksiążęcej, a więc przed 21 laty sporządził. Testament ten, wraz z późniejszym dodatkowym kodycyłem, jest w przecho-

Poloca taniej niż wszędzie: Mydła krajowe i zagraniczne od 4 hal. oraz Warszawskie Malinowskiego i Pulsa. Znakomita wodę kolońska włas. wyrobu w cenie 4 k. za litr. Wina lecznicze Cognac we flaszach i na wagę najlęp. jakości. Środków spożyw. dla osób słabych i anemicznych jako to: Sanaogen, Somatose, Maczka i mleko Nestle'go Kufeka jako środki oczyszcz. dla dzieci. Perfumy francuskie na wagę. Prawdziwy balsam z brzozy tegorocz. na porost włosów. Wyroby gumowe, opaski me i struacyj dla Pań. Specjalności gum. dla Panów. Ceny barzo przystępne.

Skład Apteczny
STANISŁAWA TOMASZEWSKIEGO

Mag. farm. — **kraków, uica Zwierzyniecka L. 4.**

Drobne
10 hal.

Letnie

do wynaję
i kuchnia
Czerny, o
mem. Ebi
Zwierzy
cyny u Pa

Ninie

zawadami
sprzedaży
tynch i re
szych cen
tinger, ul.
54 l. p.

Ozi

w okolicy
wierzchni
dzierzawę
350 mg. z
wentarami
od poddza
cki Kraków
Nr. tel.

2 wille

z komforta
z ogródkami
gosp. do
zamiany
w niewielki
stacji kolej
przyjmując
biuro kupu
ruchomości
Rynek 4 Nr.

10-20.00

do ulokowa
tekę po bez
ce w Krak
Rożycki Kr
nek 4 Nr.

Majątek

w powiecie
cznej powie
500 mg. z p
kami inwer
sejency za l
dania. Got
kor, pożada
nia Konecs
kupa sprze
mości Krak
nek 4 Nr.

Realność

w Wielkim
dająca się
z pięknymi
cjalnie staj
wodociąg i
nia lub zam
czek lub kam
kowie. Zgłos
Kraków, Ma
telefony

Najtańsze MEBLE, LUSTRA

i WÓZKI DZIECIENNE

w wielkim wyborze poleca

322

Willa w Z

I p. mrowana
na od podda
budynekami
i ogrodem
za 25.000
10.000 Kor.
kupna, wzgl
ny na mały fo
płat. Zgłosz
biuro kupu
ruchomości
Rynek 4 Nr.

waniu w najwyższym urzędzie marszałkowskim. Według ustawy domowej habsburskiej testament członka domu cesarskiego może być otwarty tylko w obecności cesarza i to według pewnego uroczystego ceremoniału — zatem testament Ortha będzie otwarty około 26

b. m. po powrocie cesarza z Gödöllő. Znać należy, że ważność arcyksiążęcego testamentu jako całości i jego poszczególnych postanowień zależy według wspomnianej „ustawy domowej“ od potwierdzenia przez cesarza.

Trzej „hrabiowie“.

Traf zdarzył, że jednego dnia w różnych miejscowościach i w różnych krajach policja śledcza aresztowała trzech osobników, których metropolią „świeciłą“ działalnośc był Berlin.

„Pierwszy hrabia“.

Jest nim... hrabia de Passy, inaczej — generał Passy, inaczej — major von Schimank, inaczej — obywatel niemiecki: Maks Schimank.

Aresztowano go na wsi pod Berlinem. Wzrost średni, mina tęga, zajęcie: podrabianie wksi i dokumentów; cechy szczególne: wirtuozostwo w zawieraniu małżeństw.

Maks Schimank rozpoczął karierę około r. 1880. W tym to właśnie czasie pogniwał się na policję berlińską i wyjechał do Ameryki. Tam udało mu się dostać do armii i szybko w niej uzyskać szlify oficerskie. Wrócił do Berlina z tytułem hrabiego.

Hrabia de Passy.

Ale mało mu było tego szumnie brzmiącego nazwiska. Wkrótce zaczął się nazywać generałem Passy. Ale i to mu się sprzykrzyło, więc zdegradował się i zaczął się nazywać skromniej: major von Schimank. Gdy zaś była tego potrzeba, powracał do swego właściwego nazwiska berlińskiego — Schimank.

Znano go jako człowieka zamożnego, podczas wojny rosyjsko-japońskiej zasłynął jako autor dzieła p. n. „Soldatenecessar“, które miało wpłynąć na bieg wojny.

Miał duże stosunki w kołach towarzyskich, fabrykował podpisy tego lub owego i puszczał w bieg wksi na różne poważne kwoty, a następnie mistrzem był w odnajdywaniu posażnych kandydatek do stanu małżeńskiego. Niemal każda z nich stawała się jego ofiarą. Wnet stawał się narzeczonym, brał ślub i po zrobieniu świetnej partii, zaczynał żyć odpowiednio. Wszystko jedno: czy od narzeczonej, czy od żony, umiał wyłudzić cały jej majątek, poczem ginał, jak kamień w wodzie.

Przed pół rokiem „hrabiego“ aresztowano, osadzono w więzieniu, lecz zdołał zbiec...

Pomimo, że zmuszony był ukrywać się, nie zaniechał wyzyskiwać swego talentu: gdy go aresztowano, stwierdzono, że miał przeszło dziesięć narzeczonych.

Aresztowano go podczas wspaniałej uroczystości, którą wydał dla przyjaciół.

Kiedy przyszedł do komisarsz policji, Schimank cicho westchnął:

— Przeczuwałem...

„Drugi hrabia“.

Drugi hrabia — oszust to słynny Ostrowski, dawny magnat rosyjski, owo tajemnicze czarne widmo, o którym niedawno pisaliśmy. Aresztowano go w Nizy.

„Trzeci hrabia“.

Subjekt jednego ze sklepów berlińskich, Rudolf Stahlman, postanowił zostać baronem von Koenig i został nim. Urządził wspaniałe mieszkanie, zaczął wszędzie bywać i przyjmować przedstawicieli wielkiego świata. Towarzyszył mu zawsze lokaj.

Był wdzem świetnie zorganizowanej

i głośnej bandy szulerów, która operowała po całym świecie. Jest to typowy „hochstapler“ europejskiej marki, działający planowo i systematycznie. Działal we wszystkich gałęziach oszustwa, jako specjalność jednak wybrał grę w karty, głównie w baccaret'a, rouge et noir i „ruletkę karcianą“. Koenig sam nie operował. Otoczył się „hrabiami“ współpracownikami, z których conajmniej połowa znajduje się już w więzieniu.

W ostatnich czasach do tej kompanii przylgnął znany z procesu margolińskiego „hrabia“ de Rame, z którym Koenig poznał się w Indjach.

Zazwyczaj kompaniowie zjeżdżali się do barona Koeniga, który posiadał świetne apartamenty w kilku stolicach. Następnie zawierano znajomości, wciągano ludzi bogatych do gry i w końcu kompania rozjeżdżała się z grubymi piepiardzi.

Po wypadkach, w których Koenig wygrał w Berlinie od jednego z obszarników 800.000 marek, a w Wiesbaden — 100.000, zmuszony był przenieść się do Paryża.

Wogóle działalność Stahlmana stwierdzono w Berlinie, Paryżu, Petersburgu, Mediolanie, Ostendzie, Nizy, Londynie itd.

Wkrótce po aresztowaniu kilku uczestników tego międzynarodowego związku szulerów Stahlman, awansowany już na hrabiego Koeniga, opuścił Europę.

W ciągu ostatnich lat pięciu rozwijał swą działalność w Egipcie, Stanach Zjednoczonych, w Argentynie i Australii.

Jest on żonaty i wszędzie paradował z żoną, argentyką, kobietą piękną i sprytną.

Aresztowano „hrabiego“ Koeniga aż w... Kalkucie.

Konces. DOM handlowy Adama Bilińskiego w Krakowie, ul. Szewska 11. — Tel. 1004.

Pośredniczy w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich, kamienic, realności, parcel budowlanych, produktów rolnych, fabr. i t. p. posiada największy wybór różnych obiektów.

Wódka, pałka i nożem,

czyli p. Szajer kandyduje.

(Telefonem).

Rzeszów, 12 maja. Wszelkie środki legalne w ubieganiu się o mandat zawodzą p. Szajera. Wobec tego chwycił się p. Szajer wódki, pałki i noża!! Oto na zgromadzenia swe wozi ze sobą nożowników z gmin podmiejskich Rzeszowa, zdecydowanych na wszelki rabunek i morderstwa. To też owoce tej akcji wyborczej są następujące:

W zeszłym tygodniu w Zagłobieju poranili ci naganiance nożem gospodarza Wal. Kocura, a wczoraj we wsi Noszówce p. Ant. Śmigła ciężko poranili, tak, iż w stanie nieprzytomnym odwieziono go do Rzeszowa! Nożowników ujęto.

Wyborcy apelują wobec tego do władz, by zarządziło zamknięcie tych band na czas wyborów.

Nowa gazeta wyborcza P. S. L.

Rzeszów, 12 maja. Dziś rozpoczął wydawać komitet powiatowy P. S. L. „Gazetę wyborczą“. (Jest to 6-ta gazeta z rzędu w kraju. W Krakowie wychodzi:

„Wyborca“, dodatek do „Ilustr. Kurjera Codz.“, „Korespondencya wyborcza“ i „Przegląd wyborczy“; dziś rozpoczyna wydawać „Słowo polskie“ we Lwowie dodatek, poświęcony sprawom wyborczym, wreszcie w Przemyślu rozpoczęło również wydawnictwo „Gazety wyborczej“.

Hr. Thun nie ustępuje.

Praga. (Tel. wł.). Ze strony rządu zaprzeczają, jakoby namiestnik Czech, hr. Thun zamierzał ustąpić ze swego stanowiska. Pogłoska o rzekomej ustąpieniu stąd powstała, iż hr. Thun nie podjął dotąd rokowań w sprawie czesko-niemieckiej ugody. Tymczasem wedle programu hr. Thuna rokowania te mają być podjęte w jesieni.

Choroba papieża.

Z Rzymu nadchodzą niepokojące wiadomości o stanie zdrowia papieża Piusa X. Lekarze nie opuszczają łóża papieża, który z dniem każdym coraz bardziej traci dawną energię i zapada na zdrowiu. Zwężenie arterii postępuje w szybkim tempie; ponadto dokucza papieżowi gościec bardzo dotkliwie.

Przy papieżu bawi nieustannie jego najbliższa rodzina, która go pielęgnuje.

Rzym. (Tel. wł.). Niepokojące pogłoski o zdrowiu papieża są nieprawdziwe. Papież cierpi jak zwykle tylko na gościec, lecz czuje się zdrowym. Wczoraj miał uroczystą mszę św., poczem udzielił posłuchania około 100 osobom.

Krwawa walka uliczna.

Zurych. (Tel. wł.). Wczoraj wybuchł tutaj strajk murarzy. Strejkujący wystąpili czynnie przeciw policji, a mianowicie dali kilkanaście strzałów. Na to policja odpowiedziała użyciem broni, z czego wywiązała się krwawa strzelanina. Kilkudziesięciu robotników jest ciężko rannych. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Chunchuzi palą miasta.

Berlin (tel. wł.). W Girynie nad rzeką Sungari wybuchł szalony pożar, który spalił miasto na przestrzeni 3 wiorst. Spaliło się tysiące domów. 100.000 mieszkańców jest bez dachu. Ogień podłożyli Chunchuzi.

Petersburg (tel. wł.). Europejczycy schronili się pod opiekę konsulatu rosyjskiego. Stwierdza się, iż Chunchuzi podpalił miasto, poczynają planowo palić miasta wzdłuż kolei mandżarskiej.

Morderstwo Persa.

Amsterdam. (Tel. wł.). W Hadze dopuszczono się tajemniczego morderstwa na Persie, Murad-beyu, który był kucharzem szacha perskiego. Morderstwa miał się dopuścić nieznanego nazwiska Grek, który zbiegł do Niemiec.

Zderzenie dwóch pociągów.

Rzym. (Tel. wł.). Wczoraj w południe zderzyły się dwa pociągi towarowe na tu-tejszej stacji, przyczem poniosło śmierć troje osób.

Z ostatniej chwili.

O skrytobójcze zamordowanie męża. Na dzisiejszej rozprawie (patrz str. 7) po wydaniu orzeczenia lekarskiego w sprawie zgonu Adamczyka — postawił Trybunał dwa pytania główne i jedno dodatkowe w kierunku skrytobójczego morderstwa i współdziałania w zbrodni. Wyrok zapadnie po południu.

Pierwsza Krajowa Hodowla KANARKÓW Harceńskich założona w r. 1890.

poleca KANARKI Harceńskie

Pilne i doborowe śpiewające także wieczór przy świetle po K. 12, 16, 20 i wyżej za sztukę.

SAMICZKI rasowe

na dziesięć dni próby zajęcia mbc malogr

po 3 i 5 Koron.

JAN SZUFA

Kraków, ulica Stolarska L. 13.

Wysła za pobraniem.

Zamia dozwolona.

Z sali sądowej.

Z tragedyi wiejskich.

O skrytobójcze zamordowanie męża.

Św. Smółski zeznaje, że Adamczykowa wiecznie z Duhanem jeździła po jarmarkach, chodziła po karczmach, nie wiedział jednak, czy Duhan zostawał na noc u Adamczykowej, „ale pewnikiem tak być musiało, skoro tak cała wioska gadała“.

Św. Brodowa jako najbliższa sąsiadka widziała, że Duhan ciągle rano, w południe, w nocy chodził do Adamczykowej, ale czy u niej nocował, tego nie wie, bo go nie pilnowała. Dużo razy widziała, jak się ściskali i całowali, chodzili do stajni razem, niejednokrotnie ona iskła głowę Duhana (wesołość na sali), we wsi było nawet z tego powodu zgorzienie. Gdy mąż wrócił z Ameryki, byli tam często kłótnie i bitki i raz nawet Adamczykowa pobiła oko mężowi...

Św. Bajorek zeznaje już wiadome szczegóły o bliskim pożyciu Adamczykowej z Duhanem. Nieboszczyk był człowiekiem spokojnym, pracowitym, a pieniądze, które posyłał z Ameryki, przepijała żona z kochankiem.

Św. Slizowa zeznaje nader korzystnie o zmarłym Adamczyku. Świadek utrzymuje szynk w tej wiosce a Adamczykowa bardzo często chodziła tam z Duhanem. Po powrocie jego z Ameryki przyszło raz między małżonkami do kłótni i wówczas Adamczykowa przewróciła męża i obcasem pobiła mu oko. Krytycznego dnia pili u niej w szynku, lecz nie bardzo dużo, wyszli od niej, lecz nie byli pijani. Słyszała, że Duhan miał po wsi opowiadać, że się będzie żenił z Adamczykową.

Św. Szewc zeznaje drastyczne szczegóły z pożycia Adamczykowej z Duhanem. Razu pewnego o godz. 12 w nocy widział przez okno domu Adamczykowej, jak Duhan w białej siedział na łóżku Adamczykowej. Widział, jak oni często „broili“... (wesołość). Po czynie był w izbie przez cały czas. Widział i słyszał, jak żandarm pytał Adamczyka, czy mu to żona zrobiła i Adamczyk wówczas potakująco kiwnął głową.

Św. Schulz, wachmistrz żandarmeryi,

zeznaje okoliczności, wśród jakich nastąpiło wykrycie i aresztowanie sprawców. Adamczykowa z początku opowiadała, że mąż popełnił samobójstwo. Lecz gdy zaczął świadek wypytywać ją o szczegóły tego samobójstwa, Adamczykowa zaczęła się wkląć w odpowiedziach. W Tarnowie zbadał świadek, że Adamczykowa kupiła rewolwer w handlu Birtusa, któremu opowiadała, że kupuje rewolwer dla męża, który jest leśniczym. Adamczyk po strzale był przytomny, lecz mówić nie mógł. Poznawał ludzi, ojca i matkę tulił do siebie. Świadek się go zapytał, czy to żona zrobiła, a on całkiem wyraźnie kiwnął głową potakująco, a na dalsze zapytanie jego, czy to Duhan mu zrobił, on kiwnął głową przecząco. Adamczykowa po aresztowaniu opowiadała świadkowi, że Duhan ją uczył za stołową strzelą.

Matka oskarżonej wystawia swej córce jak najlepsze świadectwo. Zepsuła się ona dopiero po poznaniu Duhana, on wywierał na nią niekorzystny wpływ.

Św. Niepoń, kolega i towarzyszy Duhanian z czasów, gdy razem siedzieli w areszcie śledczym w Radłowie, zeznaje, że Duhan przyznał się przed nim, że uczył Adamczykową strzelą i obchodzić się z rewolwerem. Duhan energicznie temu zaprzecza.

Św. Wzorek zeznaje, że Duhan jeszcze w grudniu zeszłego roku chciał od niego kupić rewolwer.

Św. Wilgosz, również towarzyszy z celi aresztu radłowskiego, potwierdza w całości zeznania Nieponia, przyczem wyraźnie zaznacza, że Duhan się przyznał, iż uczył Adamczykową z rewolweru.

Przew. dr. Jasiewicz: Oóż na to Duhan? Jakże to było z tą nauką strzelania?

Duhan: To wszystko nieprawda.

Św. Wilgosz: To wszystko prawda, ja pamiętam dobrze, chwala Bogu jeszcze mi bębni w uszach nie popekały!

Św. dr. Knauer, lekarz w Radłowie, udzielił pierwszej pomocy rannemu Adamczykowi. Przyjechał po niego bardzo późno, tak, że dopiero po 6 wieczorem udał się na miejsce wypadku. Zdziwiło to świadka. Rana była śmiertelna. Operacja była spóźniona.

Obróńca dr. Lewartowski postawił wniosek o przesłuchanie córki Adamczy-

kowej, 12-letniej Anny, na okoliczność, że ojciec bił często matkę, lecz Trybunał wniosek ten odrzucił, poczem odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

KORESPONDENCYE.

— Z Podgórza.

Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem burmistrza Marywskiego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego wniósł interpelację radny p. Bobrowski w sprawie list wyborczych, podwyższenia cen mięsa przez rzeźników oraz samowolnego wydania przez Magistrat opinii co do udzielenia apteki p. Dekanowskiemu. Dr. Bobrowski zakończył następującym wnioskiem, który uchwalono: Poleca się magistratowi, aby natychmiast zwrócił się do namiestnictwa z żądaniem, ażeby celem ochrony wyborców przed rozpijaniem, wydało polecenie **zamykania szynków przez cały okres wyborczy w dniu powszednim o 6 wieczorem, a w niedzielę i święta przez cały dzień.**

Z kolei odczytano pismo z ministerstwa handlu z odmowną odpowiedzią w sprawie zamierzonej budowy nowego gmachu pocztowego. Na wniosek dra Bobrowskiego Rada miejska wyraziła ponownie przekonanie, że dotychczasowy gmach pocztowy jest węż nieodpowiedni. Uchwalono kreować także filię pocztową we wschodniej części miasta.

Po załatwieniu kilku spraw drobiazgowych lokalnej natury, posiedzenie zamknięto.

— Z Przemyśla.

Kongres maryjański, drugi z rzędu, odbędzie się w r. b. w naszym mieście. Urzędniem zajmuje się komitet, z biskupem ks. Pelczarem na czele. Kongres odbędzie się w czasie od 26—28 sierpnia.

Tablica grunwaldzka, dzieło prof. Raszkiz z Krakowa dotychczas jako odlew gipsowy wmurowana w ścianę katedry rz. kat. odłana obecnie w spitzu, została już wmurowana w ścianę katedry, jako wiecznotrwała pamiątka wielkiej rocznicy.

Weteranka z 63 r. Teresa z Trębickich Szpakowska, ostatnia z całej rodziny powstańców: ojca, 3 braci i 2 siostr, którzy brali czynny udział w powstaniu, przypłacając to konfiskatą majątku, a jeden z braci nawet śmiercią w lochach syberyi, zmarła 10 b. m. w Medyce pod Przemyślem przeżywszy lat 83.

tych usług.

— Jakiego rodzaju?

— Chcieli, abym podpatrywała mego dobroczyńcę i donosiła o każdym jego kroku.

— Um! chcieli zrobić z pani domowego szpiega, a czy pani ich usłuchała?

— Cóż miałam robić, byłam zupełnie w ich mocy i musiałam być posłuszną.

— Powinnas pani była oskarżyć ich przed władzą, a policja uwolniłaby panią od ich prześladowań.

— Właśnie to oni grozili mi ustawnie, że oddadzą mnie w ręce policji.

— Więc chyba zrobiłaś pani coś takiego, co mogło cię narazić na karę. Powiedz mi pani wszystko, inaczej nie będę mógł obronić cię skutecznie. Jestem pewien, że nie popełniłaś pani ciężkiego występku. Ktoś może nadużył młodości twej i niedoświadczenia.

W czasie ich rozmowy słońce już było zaszło i szare cienie wieczorne kładły się na kamiennych grobowcach. Uroczysta cisza otaczała ich dookoła.

— Widzę, że przed panem nie się ukryć nie potrafi, powiem więc.

Nie skończyła jeszcze, gdy za ich plecami dał się słyszeć krótki, ostry, urywany śmiech.

Zerwali się oboje.

(C. d. n.).

Z TAJEMNIC WIELKIEGO KRAKOWA.

DAMIAN ZNICZ.

65

Krwawy Klucz.

Oryginalny romanś na tle stosunków wielkokrakowskich.

— Powiedz mi pani zaraz główne najważniejsze fakta, a może od razu obmyślimy jakie środki obrony. Jesteśmy tu przeciw sami i nikt nam nie przeszkodzi.

Powstał z ławki i ogłódził się dookoła; byli istotnie sami. Omentarz był już zupełnie pusty, gdzieś zdaleka tylko słyszał być uderzenia młotów, kamieniarzy, wykończających jakiś grobowiec, ale i ci mieli wkrótce odejść z uderzeniem godzinny szostej. Przyzwyczajony jednak do ony stróżności, Komediant stanął przed ławką, na której siedziała jego towarzyszką, tak, że widzieć mógł biegnącą z tyłu aleją.

— Mów pani śmiało — rzekł — w razie gdyby ktoś nadchodził, ostrzegę cię, abys głos zniżyła.

Tu pani Bułska zaczęła swoje opowiadanie, przerywane niekiedy przez agenta trafieniami pytaniami.

— Ach, panie! — zaczęła mówić — byłam biedną dziewczyną bez majątku i musiałam wcześniej pracować na siebie. Sko-

ro przybyłam tu po raz pierwszy, nie znałam nikogo i nie wiedziałam, gdzie się obrócić.

— A dlaczego opuściłaś pani rodzinne strony — zapytał od mehcema Komediant.

— To nie należy do rzeczy — przerwała szybko — niema w tem zresztą nic ciekawego, zwykła dola sieroca.

— Ukrywasz ty coś przedemną, mój aniołeczku — pomyślał agent — ale nie to, cierpliwości, przyjdzie czas, że mi wszystko wypiszesz. Mów pani dalej — dodał głośno.

— Zrozumiem pan łatwo, jak byłam szczęśliwa, gdy udało mi się dostać posadę w domu pana Nałęcza, to był człowiek bardzo godny i bardzo dla mnie łaskawy, a że przez całe życie miałam wielkie szczęście do mężczyzn i on także polubił mnie wkrótce. Wszystko więc szło jak najlepiej, ale niestety przekonałam się wkrótce, że jak to mówią, sierocie zawsze wiatr w oczy.

— Czy spotkało panią co przykrego w domu tego zacnego człowieka.

— Ach panie! przekonałam się wkrótce, że samowolnie wpadłam w łapkę.

— Jakim sposobem?

— Ludzie, którzy mi wyrobili tę posadę, żądali odemnie w zamian rozma-

K. Grünwalda Synowie

W KRAKOWIE, ulica MIKOŁAJSKA L. 9.

Szlifiernia SZKŁA

pedzona siłą elektryczną

Fabryka luster. - Skład szyb.

Najtańszy chrześcijański Magazyn Mebli własnego wyrobu, wielki wybór luster w najnowszymi stylach. poleca 331
Władysław Stolarski, Kraków ul. Mikołajska 4. wejście przez sień.

W życiu już nigdy! 246
Zamiast 16 kor. tylko 6 kor.



Przez zakupno w dużej fabryce zegarów — sprzedaję moje metalowe

„Gloria”
remontoir zegarki
imit. srebra

z podwójnymi kopertami, z 36 godzinnym znakomitym werkim remontoir, na kamieniach idący. Bardzo piękne koperty, z grawurą herbu konia, jelenia, lub lwa, jak długo zapas starczy, po cenie

6 koron za sztukę

Stosowny Gloria łańcuszek K. 1—

Trzechletnia gwarancja.

Wysyła za pobraniem dom eksportowy zegarów

MAX BÖHNEL, Wien, IV., Margaretenstr. 27/76.

Kraków, ul. Zyplikiewicza L. 9. Telefon 796.

Mechanoleczniczy i Ortopedyczny
Zakład Zanderowski

Oryginalne przyrządy Dra Zandera (Stockholm) dla leczenia mechanicznego. — Gimnastyka lecznicza i ortopedyczna. — Gimnastyka higieniczna dla dzieci. — APARAT ROENTGENA. — Leczenie gorącym powietrzem. — WŁASNA PRACOWNIA dla sporządzania gorsetów (Hessing), sztucznych kończyn, pasów brzusznych i t. p.

Leczy się: Skrzywienia kręgosłupa, zwichnięcia wrodzone i nabyte, złamania kości, zeszytywnienia i przykurczenia stawów, porażenia, reumatyzm, artretyzm, choroby serca i t. p. 254

Zakład otwarty od godziny 9 do 11 i od 4 do 6.

Dr. Merz.

Dr. Staszewski.

Dr. Wachtel.

Kupię maszynę

do wytwarzania światła elektrycznego o sile
 20—40 HP.

Wiadomość: w Administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ Rynek główny, Pałac Spiski.

HOTEL NARODOWY
KRAKÓW, UL. POSELSKA 22.

PO PRZEJŚCIU NA INNEGO WŁAŚCICIELA GRUNTOWNIE ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ ODRESTAUROWANY. POKOJE NA PARTERZE I PIĘTRZE NOWO URZĄDZONE, PARKIETY, ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE, KORYTARZE OGRZEWANE. RESTAURACJA, ŁAZIENKI, TELEFON I STAJNIA W MIEJSCU.

CENA POKOI ZE ŚWIATŁEM I USŁUGĄ
 od 2 kor. wzwyż. 186 —

Potrzeba kobiet i chłopców do roznoszenia gazet!
Pierwszeństwo mają zamieszkali w PODGÓRZU.

Z drukarni i stereotypii A. Koziańskiego w Krakowie.

ZAKŁAD

PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej zdanego w c. k. Namiestnictwie, jakoteż z buchalterii, zdanego w c. k. Akademii handlowej, pod kierownictwem 468

HENRYKA GOTTLIEBA

zaprzyśię, rzeczoznawcy ksiąg handl. c. k. Sądu kraj., zamieszkłego w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej L. 68 TELEFON 1137, udziela również nauki listownej z wyżej wymienionych przedmiotów, jakoteż nauki prawa wekslowego, korespondencji handl., rachunków kupiec., bankowych tak w języku polskim jak i niemieckim, kaligrafii i stenografii. **Za korzystny rezultat egzaminu ręczy się.** Dla Pań osobne godziny.

JAK ZA DARMO

bo tylko za 3/20 zegarek nielowy Rosk. 36 godzin idący z łańcuszkiem, budzik K. 2 sprzedaje jakoteż wszelkie reperacje za 1 K. wykonuje pod gwarancją firma 471

Ch. C. GRÜNBERG zegarmistrz, Mostowa L. 2.

Hurtownie. 311

Częściowo.

Kapelusze Damskie

i wszelkie przybory do modniarstwa w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca:

Hermann Ellend

Kraków, Dietlowska 44.

Zdolny i pracowity

Mechanik

znajdzie uboczne zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w **Składzie Pathefonów**
Kraków, ulica Szewska 10.



Sina PELZ

Kraków, Gertrudy 29/K.

Męski anker remontoir z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z wizerunkami świętych bardzo dobrze idący, na minutę wyregulowany kor. 3/20. Wysyłam darmo i oplatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich i towarów muzycznych i t. p. 477

Harmonika

z 8-ma klawiszami kor. 2-90 w dźwięm formacie 10 klawiszy 2 rejestry kor. 7, 3 rejestry i klawisz z perłowej matcy kor 9-60.



Z powodu otwarcia

sezonu wiosennego
NA BŁONIACH

są do wynajęcia jeszcze 402

dwa sklepy

Wiadomość w Administracji „Ilustrowanego Kurjera codziennego.

Drobne ogłoszenia po 4 halerce od wyrazu.

WAŻNE!

dla Pań i Panów Krakowa i prowincji kaźden może zarobić dziennie 20 do 60 kor. Również jako zarobek uboczny przynosi 180 do 200 K. miesięcznie. Zgłoszenia codziennie między 4 a 7 wieczór przysyła Henryk Münz, Dębni ul. Pocztowa L. 17 L. drzwi 4. 474



Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Proszę bacznie uważać aby Pański dostawca dał Panu „OLLA“. Bardzo interesujące, pouczające i oryginalne cenniki gratis.

„OLLA“ Centrala
specjalności gumowych, 298

Wiedeń, II/ 853

Praterstrasse 57.

Potrzebny

chłopak do terminu u majstra kominarskiego. Warunki przystępne. Informacji udziela biuro strażców w Żywcu Feliks Soja. 475

Sklep

korzeniny i naftowy przy ruchliwej ulicy do sprzedania z powodu zmiany stosunków rodzinnych. — Wiadomość w Adm. Ilus. Kur. Codz. 459

Lakiernika

powozowego, młodego wyzwoleńca, poszukuje na stałe zaraz. Zgłoszenia z podaniem wieku pod St. Czernecki Zakopane. 469

Dobry

zarobek dla podróżujących i domokraców M. A. Winter Dąbrowka, p. Tuchów. 461

SKLEP

frontowy przy ulicy Karmelickiej L. 59 jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 453

Dla starszej

wdowy jest interes w Podgórzu bardzo rentowny zgłoszenia Poste-restante Podgórze 349. 458

Zdolnych

blacharzy do robót warsztatowych poszukuje fabryka przyborów i naczyń mleczarskich. — Józef Dobrzyński, Kraków, ulica Sławkowska 12. 457

Z drukarni i stereotypii A. Koziańskiego w Krakowie. Odpowiedzialny redaktor: Marian Dąbrowski.